GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6923. Lwów, czwartek, 20 grudnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 60.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Wład. Grabski tworzy nowy gabinet.

JERZY CLEMENCEAU.



(Karykatura „starego tygrysa", którego wypadek automobilowy wywołał ogólne współczucie. B. premier jednak, jak donoszą ostatnie telegramy, ma się już lepiej i zdaje się zwycięsko dojdzie do setki lat.)

P. Wł. Grabski tworzy nowy gabinet.

P. THUGUTT ZŁOŻYŁ MISJĘ TWORZENIA RZĄDU, KTÓRĄ PAN PREZYDENT RZPLTEJ POWIERZYŁ Z KOLEI P. WŁAD. GRABSKIEMU. — KONFERENCJE NOWEGO PREMJERA Z KANDYDATAMI NA MINISTRÓW. — ZANIECHANA KONCEPCJA LEWICOWO-PRAWICOWA. — PSL. ZA SPIESZNĄ LIKWIDACJĄ PRZESILENIA. — NOWY GABINET MA WE CZWARTEK STANĄĆ PRZED SEJMEM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa 17 grudnia

(M.) **Misja p. Thugutta utworzenia gabinetu nieudała się.** Przyczynę niepowodzenia p. Thugutt po powrocie z Belwederu, dokąd udał się po 8 wieczorem, przedstawił dziennikarzom w dłuższem przemówieniu:

Otrzymawszy od p. Holeksy i Chacińskiego zawiadomienie o stanowisku CHD, wobec tego programu p. Thugutt zakomunikował pp. Chacińskiemu i Holeksie, że udaje się Belwederu, aby złożyć Prezydentowi Rzeczypospolitej powierzoną mu misję.

(m). W dniu wczorajszym p. **Prezydent** Rzpltej przyjął o g. 23. byłego Prezesa Ministrów i **byłego** Ministra skarbu p. W. Grabskiego, **któremu powierzył misję utworzenia nowego rządu. P. Grabski misję tę przyjął i przystąpił natychmiast do formowania nowego Rządu.**

(M) W myśl swego zadania, jakie przedstawił p. Grabski dziennikarzom późną nocą, **pierwszą połowę dnia dzisiejszego poświęcił on konferencjom z upatrzonymi kandydatami na ministrów.** W tym celu przybył on do gmachu sejmowego i konferował w gabinecie marszałkowskim.

Warszawa, 18 grudnia

(M.) Desygnowany na premjera p. **Władysław Grabski spędził cały** dzień dzisiejszy w gmachu sejmowym konferując kolejno z kandydatami na ministrów i z przywódcami poszczególnych klubów.

Pierwsze konferencje informacyjnej natury p. Władysław Grabski odbył z marszałkiem Ratajem, z prezesem klubu PSL. p. Dębskim, i prezesem Wyzwolenia p. Thuguttem, przyjął również p. komisarza oszczędnościowego **Moskalewskiego** i min. pracy p. **Darowskiego,** ministra kolei **Nosowicza,** kierownika min. robót publicznych **Rybczyńskiego,** oraz posła **Poniatowskiego.**

Początkowa koncepcja p. Grabskiego polegała na tem, aby utworzyć gabinet wprawdzie pozaparlamentarny, ale w którym obie strony, tj. prawica i lewica miałyby swoich mężów zaufania. Takim mężem miałby być ze strony prawicy p. Stan. Grabski, który zatrzymałby tekę oświaty oraz wicemarszałek Poniatowski (Wyzwolenie), który kierowałby minist. rolnictwa. Wobec odmownego jednak stanowiska „Wyzwolenia" koncepcja ta została zaniechana.

O godz. 3.15 rozpoczął p. Władysław Grabski **konferencje oficjalne** z przywódcami klubów. Poseł Głąbiński oświadczył imieniem ZLN że klub jego gotów jest udzielić poparcia gabinetowi p. Władysława Grabskiego, uzależniając jednak decyzję od personalji. Następnie przybył przedstawiciel „Wyzwolenia" p Thugutt, który powiedział, że tylko do jego osoby jako premjera klub jego nie ma zastrzeżeń. Pan Thugutt zakwestjonował niektórych kandydatów, proponowanych przez p. Grabskiego, a między innymi **Moskalewskiego,** którego desygnował na **min. spraw wewnętrznych.** Gdyby personalja nie zadowoliły Wyzwolenia, wówczas **zajmie ono wobec rządu nowego stanowisko opozycyjne.**

Z kolei przybył do **p. Grabskiego** prezes klubu PSL.. p. Jan **Dębski,** który oświadczył, że życzeniem klubu PSL. jest, aby przesilenie zostało jak najspieszniej zlikwidowane i można było wrócić do normalnej pracy.

P. Dębski zadowolony jest z faktu powierzenia p. Grabskiemu misji utworzenia rządu. Nie chce również wpływać na skład rządu, pragnąłby jednak znać ewentualną listę członków rządu wy wyrazić o nich opinję swego klubu. W odpowiedzi na to p. Władysław Grabski odparł, że od siebie proponuje jako kandydatów na ministrów pp. Sosnkowskiego (sprawy wojskowe), Darowskiego (praca), **Mielczarskiego** (przemysł i handel), **Rybczyńskiego** (rolnictwo).

P. Grabski zaznajomił następnie prezesa Dębskiego z **kandydatami preponowanymi przez poszczególne grupy:** a więc na stanowisko min. oświaty brani są pod uwagę pp. **Miklaszewski,** ewentualnie jako kierownik, obecny wicem. oświaty **Łopuszański,** na stanowisko min. spraw zagr. p. **Skirmunt** albo **Zamojski,** na stanowisko min. spraw wewnętrznych p. **Moskalewski** (obecny komisarz oszczędnościowy), na min. reform rolnych pp. Stefczyk albo prof. **Lutkiewicz,** na min. sprawiedliwości p. Sędzia Trybunału Administracyjnego **Wyganowski** albo b. min. sprawiedliwości Makowski, na min kolei p Nosowicz.

Dodać należy, że w następnych konferencjach wykazało się, iż kandydatura p. Zamojskiego odpada, **co do innych kandydatów odbywa się dyskusja.** P. Wład. Grabski zapewnił, że

zamierza w ciągu środy sformować swój gabinet

już we czwartek stanąć przed Sejmem dla złożenia deklaracji.

O godz. kwadrans na piątą p. Władysław Grabski, udał się do Prezydjum Rady ministrów i odbył konferencję z b. prezydentem Witosem, poczem wrócił do Sejmu i **nadal prowadził rokowania z CHD., PPS., CHN., NPR., przedstawicielem koła żydowskiego p. Reichem** i przedstawicielem klubu ukraińskiego p. Podhirskim.

W ciągu dnia jutrzejszego p. Wł.

Grabski odbędzie konferencje z leaderami Zjednoczenia niemieckiego, klubu białoruskiego, ks. Iłkowem (chliborobi), ks. Okoniem i p. Hipolitem Śliwińskim.

DYSKUSJA NAD „OBNIŻENIEM POZIOMU OBRAD SEJMU".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. grudnia.

(M.) Dziś odbyło się **posiedzenie komisji regulaminowej Sejmu,** na którem rozpatrywano odwołanie posłów Putka, Nowickiego, Balina, Bagińskiego, Wojewódzkiego, Rudzińskiego, Kondowskiego, Dury, Chomińskiego, Ćwiakowskiego, Fidakiewicza z „Wyzwolenia", oraz posła **Wasyńczuka** z klubu ukraińskiego, przeciw represjom wicemarszałka Seydy zastosowanych w stosunku do nich na posiedzeniu Sejmu z 12. grudnia.

Referent poseł Dr. Liebermann postawił wniosek, aby zwrócić się do marszałka z prośbą o zniesienie tej kary, tj. wykluczenia z jednego posiedzenia, co powoduje za sobą utratę 50% dyjet miesięcznych. — **Wniosek ten został odrzucony.**

W trakcie dyskusji prof. **Konopczyński** (ZLN.) i poseł Jaroszyński (CHN.) zgłosili rezolucję, że **poziom obrad Sejmu obniża się, że posłowie zachowują się w sposób nieodpowiedni,** wobec czego komisja wyraża nadzieję, iż to się zmieni i wzywa marszałka do jak **najostrzejszego traktowania podobnych wypadków** wnoszących zamęt w obrady. Przewodniczący komisji poseł Popiel (NPR.) oświadczył, że rezolucji tej nie podda pod głosowanie ze względów formalnych, komisja regulaminowa **nie jest powołana bowiem do wydawania opinji o poziomie obyczajności Sejmu,** czy też jego części, a również nie może obradować nad sprawami, które nie zostały formalnie zgodnie z regulaminem przekazane komisji do załatwienia.

Poseł Jaroszyński podzielił opinję przewodniczącego i razem z profesorem Konopczyńskim rezolucję swą cofnął.

MARSZ. RATAJ NIE PRZYJĄŁ DODATKU DROŻYŹNIANEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. grudnia.

(J.) Wczoraj przy wypłacaniu przez Komisję sejmową posłom i senatorom dodatku drożyźnianego za drugą połowę listopada marszałek Rataj odmówił przyjęcia tego dodatku w wysokości przysługującej marszałkowi Sejmu, przyjmując jedynie zwykły dodatek poselski.

WYKLUCZENIE SEN. HAMERLINGA?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. grudnia.

(M.) Jak słychać senator Hamerling ma być wykluczony z klubu parlamentarnego PSL.

Misja posła Thugutta.

Lwów, 19. grudnia.

Powierzenie p. Thuguttowi misji utworzenia nowego gabinetu było zapewne wzorowane na stosunkach angielskich, gdzie do tworzenia rządu powoływana bywa opozycja, która kryzys gabinetowy wywołała. U nas jednak **próba ta nie powiodła się i powieść nie mogła, a jedyną jej korzyścią** jest doświadczenie, jakie wypadek ten z sobą przyniósł.

P. Thugutt złożył do rąk Prezydenta otrzymane pełnomocnictwa jeszcze przed upływem terminu drugich 48 godzin. Stało się to w wyniku pertraktacji i rozmów, prowadzonych z przedstawicielami klubów polskich, bo i dla p. Thugutta jasnem było, że szukanie oparcia o grupy niepolskie i w większości swej antypaństwowe **wytworzyłoby dla przyszłego rządu pozycję kompromitującą i nie do ścierpienia. O** fiasku zabiegów p. Thugutta zadecydowało stanowisko stronnictw polskich. Nie wyrażało się ono w jawnej niechęci, ale w tej **rezerwie, która żadnego pozytywnego oparcia nie daje.**

Geneza tej atmosfery chłodu dla zamiarów p. Thugutta kryje się już w jego własnych słowach, użytych w rozmowie z Prezydentem Rzeczypospolitej. Oświadczył się on tam za premjerem-parlamentarzystą i ministrami z poza Sejmu, a to celem uniknięcia „targów partyjnych i trudności". Nie wyjaśnił jednak, dlaczego osoba premjera ma być specjalnie wyłączona od owych „targów". A dalej pod adresem przyszłego rządu wysunął postulat, aby „nie wywoływał wybuchu roznamiętnienia partyjnego i nienawiści". Zapomniał jednak o najważniejszem, o tem, że źródłem największych trudności stanie się jego własna osoba, a drugiemu postulatowi ona również odpowiadać nie może.

Na podstawie dotychczasowej działalności publicznej posła Thugutta można ustalić, że jest to człowiek o czystych rękach i bezinteresownej idei. Pozatem jednak polityk o przekonaniach radykalnych i skrajnych. Grupa, której w Sejmie przewodzi daleką jest od haseł umiarkowanych; przeciwnie — jako stronnictwo opozycyjne — wykazało „Wyzwolenie" sporo owego „roznamiętnienia politycznego", którego dziś nagle lęka się p. Thugutt. I nie pomógł proponowany skład gabinetu z osób sympatycznych dla ogółu społeczeństwa i z nazwisk, niewymagających bliższej rekomendacji. Większość Sejmu podzieliła obawy p. Thugutta, godząc się na to, że firma jego w chwili obecnej jest nieaktualna, byłaby dla trwałego zlikwidowania kryzysu szkodliwa.

Takie stanowisko polskiej większości sejmowej pokrywa się ze stanowiskiem ogółu społeczeństwa polskiego. Już sama intuicyjna racja stanu dyktuje, że przerzucenie władzy na przeciwny biegun wyraźnie zarysowanego radykalizmu byłoby eksperymentem co najmniej ryzykownym. Ogół bowiem obcy jest programom i metodom skrajnym czy to robotniczym czy chłopskim. I tem bardziej nie może dopuścić do wstrząśnień i powikłań, jakie w rezultacie musiałyby nastąpić.

Postulat ten zresztą wynika już chociażby z dążeń i nastrojów chwili bieżącej, idących po linji umiarkowania i równowagi, a przedewszystkiem pragnących zniwelowania wszelkich jaskrawych przejawów myśli politycznej, w których kryje się rzeczywiste niebezpieczeństwo. P. Thugutt zaś całą swą ideologią nie mógł dać w tym kierunku żadnych zgoła gwarancji.

OD WYDAWNICTWA.

Dalszy, gwałtowny spadek marki polskiej pociągnął za sobą w dniach ostatnich bardzo dotkliwy dla wydawnictw wzrost wszystkich kosztów produkcji pisma, w szczególności kosztów druku i papieru. Wobec tej wyżki kosztów zniewolone jest podpisane Wydawnictwo do podniesienia — w ślad za innymi dziennikami lwowskiemi — ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty. — Począwszy

od 19. grudnia

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY PORANNEJ"

60.000 Marek

Prenumerata zaś miesięczna wynosi:

w miejscu bez dostawy	Mkp. 1.600.000
w miejscu z dostawą i zamiejscowa	Mkp. 1.800.000
zagranicą	Mkp. 2.000.000

przyczem Wydawnictwo zastrzega sobie prawo żądania dopłaty na wypadek dalszego jeszcze podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza w ciągu miesiąca grudnia.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów, którzy prenumeratę za grudzień uiścili w pierwotnej wysokości, prosimy o dopłacenie

najdalej do 22. grudnia

przy prenumeracie miejscowej bez dostawy	Mkp 100.000
przy prenumeracie miejscowej z dostawą i zamiejscowej	Mkp. 120.000
przy prenumeracie zagranicznej	Mkp. 150.000

a to tem pewniej, iż tym P. T. Prenumeratorom którzy nadwyżki tej wraz z ewentualnemi zaległościami za czas poprzedni do tego terminu nie uiszczą, będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą dostawę pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

UCHWALENIE POŻYCZKI FRANCUSKIEJ DLA POLSKI.

Warszawa, 18. grudnia.

Senat francuski uchwalił udzielić Polsce pożyczki w wysokości 400 miljonów franków.

P. YOUNG WRACA DO POLSKI.

Warszawa, 18. grudnia.

Według wiadomości dzienników, w najbliższych dniach oczekiwać należy powrotu Younga do Polski. Pobyt Younga w naszym kraju potrwa zapewne dłuższy czas.

UJĘCIE SZAJKI PRZEMYTNIKÓW SACHARYNY.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 18. grudnia.

(J.) Policja ujęła szajkę przemytników sacharyny i tytoniu za granicę. Łup skonfiskowany przez policję przedstawia wartość kilkudziesięciu miljardów. Do szajki należało **między innymi kilku urzędników państwowych, w tem jeden z urzędników min. skarbu.**

NADESŁANE.

Z TEATRU

(Występ Anny Sznage Zielińskiej w „Ninie" L. Kampfa.)

Tylko przedwczesna śmierć nie pozwoliła L. Kampfowi być drugim Bernsteinem paryskim, z którym łączył go rasowy tupet i spryt literacki, umiejętność zwrócenia na siebie uwagi, wielkiego świata, talent zręcznego przyswajania sobie cudzych pomysłów i dreszczów scenicznych, przysłowiowe szczęście, a nawet podobno wspólne pochodzenie z dawnej Galicji. Toteż dzięki wspomnianym wyżej cechom obaj ci Galilejczycy zwyciężyli w swoim czasie świat teatralny, a „Nina" Kampfa przeleciała w tryumfalnym pochodzie obie półkule, zdobywając autorowi rozgłos i pieniądze. Dziś, po latach, gdy spojrzymy dojrzałem okiem na taką „Ninę", wyłażą z niej jak sprężyny ze starej kanapy: płytkość twórcza, tanie efekciarstwo z tyłu sztuk już przedtem widzianych i ta wygodna międzynarodowość, która pozwoliła Kampfowi w Niemczech być autorem niemieckim, we Francji francuskim, a w Ameryce amerykańskim. A przecież prawdziwie wielki autor musi tkwić korzeniami w ziemi i społeczeństwie, z którego wyrósł i zawsze ma swoje własne oblicze duchowe, po którem nawet dziecko pozna, co zacz i kto go rodzi.

Z powodu tego taka „Nina" dawnoby już spoczęła w pyle bibliotek teatralnych, gdyby nie fakt, że jej tytułowa rola zawsze jeszcze daje pole do popisu aktorkom dużej miary i szerokiego lotu. Że taką jest Anna Sznage Zielińska, przekonaliśmy się wczoraj, patrząc na jej fascynującą kreację Niny. To kolibri lwowskiego dramatu za jego najświetniejszych czasów, nie utraciło nic ze swoich bajecznie kolorowych piórek. Zmieniło tylko skromną drewnianą klateczkę na pałac z marmuru i ze złota, z którego niestety tak rzadko i tak na krótko odlatuje między kulisy. Zachowała Zielińska tą dziewczęcą słodycz i szczerość, jakie uczyniły niezapomnianą do dziś dnia jej kreację Solvejgi w „Peer Gyncie", powiększyła jednak skalę swych środków technicznych i dojrzała artystycznie, niby złoty owoc granatu. Zielińska gra nie zimną i obrachowaną na efekt rutyną, ale każdem włókienkiem nerwów czułych jak mimoza na każde dotknięcie życia, a ta jej przeczulona nerwowość czyni z niej artystkę na wskróś współczesną i twórczości dzisiejszych dni tak bliską.

Poprawnie zachowywał się cały pozostały ensemble z reżyserem Okomickim na czele. Na jego trochę szarem tle świeciła sztuka Zielińskiej jak błędny ognik z bajki.

Publiczność, wypełniająca po brzegi widownię, przyjmowała ciepło swoją dawną ulubienicę.

Henryk Zbierzchowski.

Pokłosie uroczystości w Tarnopolu.

ZNAWCA SZTUKI O POMNIKU MICKIEWICZA. — TWÓRCA TARNOPOLANINEM. — POSĄG ODLANY W CAŁOŚCI. — OWACJA DLA ŚPIEWACZKI.

Lwów, 18. grudnia.

(d.) Znakomity znawca sztuki p. Mieczysław **Treter** odnośnie do nowego pomnika Mickiewicza w Tarnopolu powiada tak:

„Tarnopol otrzymał nowy, bez porównania lepszy i artystycznie cenniejszy pomnik Mickiewicza. Statua modelowana przez Apolinarego Głowińskiego, wystawiona była w Warszawie na wystawie w „Zachęcie". Rzeźba Głowińskiego szlachetnie modelowana, nie ma na szczęście nic wspólnego z rozpowszechnionym u nas szeroko a wielce niesmacznym typem Mickiewicza, który stojąc na mniej lub więcej wysokim i zdobnym postumencie „zgrywa się", jak stare aktorzysko, trzymając rękę na sercu i udając natchnienie sztuczną a nieprawdopodobnie szablonową pozą. Mickiewicz Głowińskiego to postać wierna zastygłego w swem myślowem skupieniu, postać poety pogrążonego w kręgu swych uczuć i myśli, a nie kogoś, kto na publicznym stojąc placu, żywą gestykulacją stara się za wszelką cenę ściągnąć na siebie uwagę obojętnych, bo czem innem zajętych przechodni. Jeśli idzie o stronę formalną koncepcji, to artysta musiał liczyć się z czysto zewnętrznymi warunkami: zadaniem jego było skomponować postać dla istniejącego już cokołu, podstawa posągu nie mogła przekraczać pewnych ustalonych wymiarów, inaczej nie dałoby się na danem miejscu ustawić. Zasadnicza sylweta figury, pojętej zresztą naturalistycznie, rysuje się wyraziście, podkreśla moment statyczny, charakter powagi i spokoju".

Do tego dodać należy, że Tarnopol równocześnie chlubi się twórcą tego pomnika, gdyż p. Głowiński jest z pradziada Tarnopolaninem. Wreszcie na wzmiankę zasługuje jeszcze odlewnia Władysława Leśkiewicza w Warszawie, w której spiżowy posąg Mickiewicza został odlany i to pierwszy w Polsce w całości. Toteż p. Leśkiewicz, obecny na odsłonięciu pomnika również zbierał wyrazy uznania za precyzyjną robotę i dostawę.

Tak więc dzięki tylko niestrudzonej energji i silnej woli dra Wł. Lenkiewicza wzniósł się pomnik Wieszcza, który na Kresach po wsze czasy świadczyć będzie o kulturze polskiej.

W końcu podkreślić należy, że w Uroczystej Akademji w dniu odsłonięcia pomnika udział też wzięła lwowska artystka opery p. Marja Tenczarowska, która odśpiewała pieśni Niewiadomskiego, za co zebrana publiczność zgotowała jej serdeczną owację.

CYGANKA POWIESIŁA CZWORO WŁASNYCH DZIECI.

Warszawa, 17. grudnia.

(J.) Z Radomia donoszą, że Marjanna Dolińska, 32-letnia cyganka pod wpływem nędzy **zgładziła swoich czworo dzieci nieletnich,** powiesiwszy je na **drzewie.**

Z DNIA

Thugutt.

Gdy Thugutt miał utworzyć rząd
Głosili jedni takie sądy:
Byłoby tu nam w Polsce **gut,**
Gdyby pan Thugutt objął rządy.

Mnie obojętrem dzisiaj jest
Na stolcu Rady kto zasiędzie,
Bo wierzę, że czy tu, czy tam,
Nam nigdzie dobrze już nie będzie.

Nemo.

Pokrzywdzenie urzędników kolejowych o wyższem wykształceniu.

PROTEST W SPRAWIE NIEPRZYZNANIA WYŻSZEGO SZCZEBLA.

Lwów, 18 grudnia.

Wczoraj odbyło się w gmachu dyrekcji państwowej we Lwowie pod przewodnictwem star. radcy p. **Flacha** liczne zebranie **pracowników kolejowych z wyższem wykształceniem** celem powzięcia uchwał w sprawie nie przyznania im w rozporządzeniu wykonawczem M. K. Ż. do ustawy z dnia 9. października b. r. **wyższego szczebla za posiadane studja wyższe.**

Po długiej ożywionej dyskusji, uchwalono **jednogłośnie** wysłać natychmiast na ręce Ministra K. Ż., Marszałka Sejmu i Senatu referentów ustawy pp. Manaczyńskiego i Buzka, jakoteż do Związku prawników i inżynierów dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie i Krakowie depeszę następującej treści:

„Zgromadzeni dnia 17 grudnia b. r. urzędnicy z wyższem wykształceniem dyrekcji lwowskiej **protestują przeciw nieprzyznaniu im w rozporządzeniu wykonawczem, wydanem przez M. K. Ż. do ustawy z dnia 9. października b. r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych wyższego szczebla za posiadane studja wyższe i domagają się usunięcia tej krzywdy jako nieodpowiadającej intencjom ustawodawców.**

Nie wątpimy, że w intencji posłów sejmowych i senatorów nie leżało tak wybitne pokrzywdzenie kolejarzy z akademickiem wykształceniem, którzy sami jedni wpośród wszystkich równorzędnych kategorji urzędniczych doznali obniżenia o 1 szczebel.

5

G. K. CHESTERTON.

Latające gwiazdy.

Z tomu nowel kryminalnych p. t. „KSIĄDZ BROWN-NIEWINIĄTKO"

(Przekład z angielskiego O. Z.)

(Ciąg dalszy).

— Ach, ojcze chrzestny, to będzie bajeczne! — krzyczała Ruby, tańcząc w zachwyceniu po hallu. — Ja będę kolombiną, a ty ojcze pajacem!

Milioner wyprostował się sztywnie, jak poganin na religijnych obrządkach i wycedził:

— Zdaje mi się, moja droga, że będziesz musiała upatrzeć sobie kogoś innego na pajaca.

— Jeśli chcesz to ja mogę być pajacem — rzekł pułkownik Adams, wyjmując cygaro z ust i odzywając się po raz pierwszy i ostatni.

— Zasługujesz na to, aby ci wystawić pomnik! — zawołał rozpromieniony Kanadyjczyk, wracając od telefonu. — Teraz wszystko pójdzie gładko i składnie. Mr. Crook będzie clownem — on jako dziennikarz zna z pewnością wszystkie najstarsze i najdawniejsze kawały. Ja mogę być arlekinem — na to wystarczy tylko mieć długie nogi i umieć skakać dookoła. Przyjaciel mój Florian telefonował mi właśnie, że przywiezie ze sobą kostjum policjanta i jeszcze w drodze się przebierze.

— Zdaje mi się, że najlepiej będzie zagrać pantominę tutaj, w hallu — publiczność zajmie miejsca na tamtych szerokich schodach, w dwóch rzędach, jeden nad drugim, a drzwi frontowe będą stanowiły tło sceny, wszystko jedno, czy otwarte, czy nie. Przy zamkniętych drzwiach scena będzie przedstawiać wnętrze angielskiego pałacu, a skoro je otworzymy, ukaże się publiczności zaczarowany ogród w świetle księżyca! Wszystko układa się cudownie, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej!

To rzekłszy, wydobył z kieszeni kawałek kredy bilardowej i nakreślił długą linję w poprzek podłogi, w połowie odległości pomiędzy schodami a drzwiami, wiodącemi do ogrodu — linja ta miała oznaczać długi rząd kinkietów.

Jak to się stało, że ów bankiet niedorzeczności był na czas gotowy — to pozostaje dotąd zagadką.

Ale cóż — zabrali się wszyscy do roboty z tą bezwzględną gorliwością, jaka jest tylko tam możliwa, gdzie młodość jest panią domu. A owego wieczora młodość w istocie królowała w tym domu, chociaż nie każdy umiał zmiarkować, że dwie tylko twarze rozrzucały dokoła jej blask.

Jak to zwykle bywa, wpadano na coraz to dziksze pomysły, przez sam kontrast do tej całej masy konwenansów, którym burżuazja na codzień niewolniczo podlega, a które naraz, znienacka przemieniają się w najdziksze wybryki.

Kolombina wyglądała uroczo — miała na sobie silnie odstającą spódniczkę, która dziwnie przypominała abażur wielkiej lampy ze salonu.

Clown i pajac wybielili się mąką, otrzymaną od kucharza i naróżowali policzki szminką, którą im dał jakiś inny domownik. Osoba owego ofiarodawcy pozostała nieznana, w myśl zasad obowiązujących wszystkich prawdziwie chrześcijańskich dobroczyńców.

Arlekina zaś przybranego w srebrny papier z pudełek od cygar, z trudem tylko udało się powstrzymać od stłuczenia antycznego świecznika z czasów królowej Wiktorji, którego kryształami chciał się przyozdobić. I w istocie byłby to niechybnie uczynił, gdyby Ruby nie wydostała prawie że z pod ziemi jakichś starych świecidełek, które miała raz na sobie, na balu kostjumowym jako „Królowa Diamentów". A wuj jej, James Blount, stracił prawie zupełnie głowę, tak był podniecony i dokazywał, jak żak.

To nałożył oślą maskę na głowę księdzu Brownowi, który nie tylko zniósł to cierpliwie, ale wpadł nawet samodzielnie na sposób strzyżenia uszyma osła — to znowu próbował przyczepić ośli ogon, wycięty z papieru, do poły surduta sir Leopolda Fischera. Ale tym razem dostał odprawę.

(C. d. n.).

Telegramy

CLEMENCEAU OFIARĄ WYPADKU.

Paryż. Tel. wł. G. P. Jak donosi z Saint Germaine Clemenceau uległ wypadkowi samochodowemu. Wypadek został spowodowany tem, że szofer chcąc wyminąć, uderzył z gwałtowną siłą o drzewo. Szyby auta zostały strzaskane, odłamki zaś szkła dotkliwie pokaleczyły Clemenceau w głowę i czoło. Clemenceau został przewieziony do szpitala w Saint Germaine, a skąd po zaszyciu ran odwieziono go do Paryża gdzie będzie się leczył w domu.

EX-KRONPRINZ W POCZDAMIE.

Berlin, 17 grudnia.

(*) Były kronprinz przybył do Poczdamu, by odwiedzić 3 synów, uczęszczających tam do szkoły. Zachował ścisłe incognito i wrócił do Oleśna po krótkim pobycie.

ZNÓW WYBUCH PROCHOWNI W RUMUNJI!

Wiedeń, 17 grudnia.

(*) Z Budapesztu donoszą: W Rudeni wyleciał w powietrze magazyn amunicji. Eksplozja była tak silna, że usłyszano ją w Bukareszcie. Są ofiary w zabitych i rannych żołnierzach.

WIELKIE TRZĘSIENIE ZIEMI.

Londyn. (Tel. G. P.) Wedle ostatnich wiadomości **po trzęsieniu ziemi w Columbii wydobyto dotąd 200 trupów.**

NOWE PODROŻENIE TYTONIU.

Lwów, 18 grudnia.

Wedle otrzymanych informacji, z dniem 15 b. m. podwyższono cenę soli 110%, z dniem zaś 18 b. m. cenę tytoniu o 32%, cygar o 42%, a cenę papierosów o 45%.

Rabunki koło Rawy Ruskiej.

Lwów, 18. grudnia.

(d.) Wczoraj rozpoczęła się w sądzie okręgowym karnym przed ławą sędziów przysięgłych rozpisana na trzy dni rozprawa przeciw trzem bandytom wiejskim. Są to: **Ołeksa Makar**, lat 21, Jan Kusy, lat 28 i **Józef Łysakowski**, lat 38. Grasowali oni w **Sochaniach**, **Werchracie** i **Lipsku** w powiecie Rawa Ruska, dopuszczając się **rabunków** i **kradzieży**, grożąc zabiciem osobom, w których mieszkaniach dopuszczali się zbrodni.

Rozprawę prowadzi r. dr. Socha. W skład trybunału wchodzą radcy Niewiadomski i Göttinger. Oskarża prokurator dr. Pakulkowski, bronią adwokaci: dr. Link, dr. Żywicki i dr. Szachiewicz. Po przesłuchaniu oskarżonych poczęli wczoraj zeznawać świadkowie. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Najwięcej na świecie - akrobatów

Pewien właściciel cyrku w Szwajcarji, ogłosił, że poszukuje trzystu akrobatów do swego cyrku, z którymi zamierza odbyć dłuższą podróż po Ameryce południowej. W odpowiedzi na to ogłoszenie, właściciel cyrku otrzymał **nie mniej niż 60 tysięcy ofert z różnych stron Europy**, a wśród tych tak licznych kandydatów na cyrkowców znajdowali się **hrabiowie i hrabiny, baronowie i baronowe, generałowie, pułkownicy, profesorowie, aktorzy i studenci.** Większość kandydatów przyznaje, że nie zna sztuk akrobatycznych, ale zapewnia o swych dobrych chęciach.

Decyzja w sprawie Jaworzyny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Praga, 17 grudnia.

(*) Czeskie Biuro prasowe donosi: Rada Ligi Nar. powzięła wczoraj na wniosek Quinonesa de Leon decyzję w sprawie Jaworzyny, odpowiadając przecząco na pytanie, czy propozycje Komisji delimitacyjnej z 15 września 1922 odpowiadają warunkom, przewidzianym w decyzji Rady Ambasadorów z 23 lipca 1920. — Rada Ligi Narodów zwróciła się do państw Ententy aby wezwały komisję delimitacyjną do przedłożenia nowych propozycji, zgodnych z orzeczeniem trybunału haskiego, stwierdzając wreszcie, że wynik obrad nad sprawą Jaworzyny **nie stoi na przeszkodzie zmianom granicy, któreby poczyniono drogą ugody obu interesowanych rządów.**

Zamach samobójczy Izy Motyczyńskiej.

W WIĘZIENIU KARNEM WE LWOWIE.

Lwów, 18 grudnia.

(h.) Głośna w swoim czasie „bohaterka" afery benzynowej we Lwowie, pierwszorzędna awanturnica **Iza Motyka-Motyczyńska**, która za machinacje benzynowe na szkodę Skarbu Państwa — **dostała się do więzienia** przy ul. Batorego, usiłowała wczoraj wieczorem w kaźni **targnąć się na swe życie.**

Motyczyńska, **notoryczna histeryczka**, dostawszy się do więzienia, poczęła **udawać obłąkaną**, a widząc, że symulacja się nie udała, **na pętlicy z prześcieradła usiłowała** się wczoraj późnym wieczorem powiesić. Zamiar desperatki spostrzeżono wczas i zawezwano Pogotowie ratunkowe, które **przywrócić wadziło ją do przytomności. Życiu desperatki nic nie grozi.**

Znamienne jest działanie suggestywne samobójstwa popełnionego onegdaj w tem samem więzieniu przez błp. Mojżesza Turteltauba, które niewątpliwie w zamiarze Motyczyńskiej odegrało wielką rolę.

Mąż — naprawdę wyśniony.

DZIWNE WYPADKI PRZECZUCIA PRZYSZŁOŚCI WE ŚNIE.

Paryż, w grudniu.

(f) Znakomity astronom francuski, Kamil Flammarion, zarazem gorliwy badacz zjawisk ezoterycznych, opowiada w jednej ze swych niezwykle zajmujących książek szereg ciekawych zdarzeń, w których główną rolę odgrywały osobliwe sny. Jedno z nich podajemy tutaj:

W małem miasteczku Nievre żyła **młoda dziewczyna nadzwyczajnej piękności, córka piekarza Robin.** O rękę jej ubiegał się pewien zamożny właściciel dóbr, jednak **dziewczyna nie chciała o nim słyszeć.** Gdy rodzina natarczywie nakłaniała ją do małżeństwa, udręczone dziewczę poszło do kościoła, by się pomodlić o pomoc i radę w strapieniu. W nocy **ujrzała we śnie jakiegoś młodzieńca** w podróżnem ubraniu, w okularach i słomkowym kapeluszu.

W lecie tegoż roku przybył do Nievre młody Bedoliere, odbywający podróż po Francji. Na zabawie tanecznej ujrzał pannę **Robin**, która ze swej strony **poznała w nim owego młodzieńca ze swego widzenia sennego.** Toteż odwzajemniła miłość pana Bedoliere **i została wkrótce jego żoną.** Dodać należy, że Bedoliere bawił w Nievre poraz pierwszy w życiu.

Yansen, słynny astronom też ujrzał swą przyszłą żonę we śnie, zanim ją poznał w rzeczywistości.

Towarzystwo, które obcowało z duchami.

ZASŁUŻONY ROZGŁOS MIASTECZKA DORVILLE. — OJCIEC GRENDSEN, NOTARJUSZ, ZAKŁADA TOWARZYSTWO BADANIA DUCHÓW. KORYTARZ, W KTÓRYM STRASZYŁO. — DUCHY RACZYŁY ROZMAWIAĆ,... TYLKO Z PIJANYMI.

Do rzędu miejscowości na świecie, wsławionych największą liczbą wypadków, zastanawiającychswoją nadzwyczajnością, należy, raczej **należała skromna mieścina Dorville,** wciśnięta w zaśnieżone okolice norweskiej Finmarkii. Śmiało można powiedzieć, iż gdyby nie archiwum w Dorville, sprawa **istnienia strachów, duchów i wielu innych objawów zagrobowych nie miałaby należytego udowodnienia.** W osadzie, liczącej niewiele więcej nad 3.000 mieszkańców, przez ciąg półrocza zimowego odciętej brakiem dróg od świata i ludzi, **istniała swego czasu formalna akademja, której zadaniem były**

regestrowanie zjawisk, czwartowymiarowych.

W latach pomiędzy 1786 a 1807 tj. w czasie urzędowania notarjusza Syena Grendsena, uboga i zapuszczona osada cieszyła się najwyższem swojem powodzeniem jako **wyroczni w rzeczach objawów trudnych do objęcia przeciętnym** ludzkim umysłem.

Ojciec Grendsen, którego zwano również profesorem przechodził różne, chociaż niezbyt gwałtownej wstrząsające koleje losu. W młodości bywał dependentem notarjuszów, na starość zaś, objął notarjat w Eorville.

Zjechał tu, obładowany biblioteką, złożoną z dzieł traktujących o duchach upiorach, wilkołakach, topielcach wód słodkich i słonych itp. niemiłych istotach. W krótkim czasie udało mu się **zorganizować towarzystwo „naukowe",** złożone z paru kupców starszej daty, wdów po aptekarzach.

Korporacja odbywała posiedzenia. Ojciec Grendsen, z funduszów składkowych, założył księgę protokołów. Była ona **niewyczerpaną skarbnicą wiadomości dla wielu późniejszych wydawców dzieł w rodzaju**

„Świata Duchów", „Osobliwości życia zagrobowego", „Czemu nieboszczycy nie lubują się w świetle dziennem itd.

Albowiem strachy i duchy we wszelkiej postaci **stale dążyły na sesję szanownego grona.** Naoczni świadkowie pomiędzy innymi stwierdzili obecność ducha **„wisielca z Tromsoe",** Herwarda, „lichwiarza samobójcy Lerlera z Horten" itp. Przy sali zebrań owych badaczów był

długi, ciemny korytarz,

w którym **straszydła i postacie najokropniejsze, jakie można wyobrazić, oczekiwały kolei wybadania i wciągnięcia do kontroli.**

Ta niesłychanie obfita praktyka członków **stowarzyszenia trwała** aż do zgonu **twórcy i założyciela** korporacji. Nieustanne powoływanie się szarlatanów wydawniczych na instytucje w Dorville spowodowało gubernatora do wysłania urzędnika, który **towarzystwo zamknął i pieczęcie skonfiskował.** Zarazem ustalił, iż uczone posiedzenia odbywały się **po pijanemu**, duchy bowiem „z członkami trzeźwymi nie chcieli **rozmawiać".** Mnóstwo świadectw i opisów tych nadzwyczajnych wizyt rozebrali i utrzymują w swoich zbiorach amatorowie „niezawodnych dowodów istnienia strachów". Po śmierci Grendsena **cała ta instytucja fantastyczna i niezdrowa poszła w rozsypkę.**

Z życia kulturalnego w Złoczowie.

Złoczów, 18 grudnia.

Z inicjatywy nauczycielstwa szkół powszechnych tut. powstało przed dwoma laty prywatne seminarjum naucz., jako nader ważna placówka narodowa na kresach. Że seminarjum spełnia swoje zadanie najlepszy dowód w tem, iż zeszłego roku na 19 uczenic, które składały egzamin dojrzałości, zdało 17 i zajmuje już posady. — Dnia 7 b. m. urządziły uczenice tegoż seminarjum w sali „Sokoła" **wieczorek muzykalno-wokalny**, jak również odegrano komedję hr. Al. Fredry „Posażna jedynaczka". — Czysty dochód, który okazał się dość znaczny, przeznaczono na zakupno książek dla biblioteki. Wieczorek wypadł pod każdym względem imponująco. Chór mieszany, wykonał wspaniałe pieśni St. Moniuszki, J. Galla i ludowe wśród rzęsistych oklasków. W skład programu wchodziły również ćwiczenia uczenic gimnastyczne obręczami. — Że wieczorek osiągnął sukces niebywały, zasługa to głównie nauczyciela p. Juljana **Trusza**, który nie szczędził trudów i zabiegów, aby wieczorek wypadł jak najkorzystniej. Wielką pomocą przy urządzeniu wieczorku byli również pp. prof. Szeremethowa i Szuberlak.

Wojciech Bachman.

Wiec pracowników kolejowych w Kamionce Strumiłowej.

(Własna koresp. „Gazety Porannej".)

Kamionka Strum., 18. grudnia.

(m) Z inicjatywy Polskiego Związku kolejowców odbył się wczoraj wielki wiec pracowników kolejowych. Przybyli pracownicy państwowi wszystkich dykasteryj. Wiec zagaił p. Rojek. Przewodniczący wiecu p. Kelińyński udzielił głosu referentowi p. **Jaworskiemu** (Warszawa), który przedstawił tok prac organizacyjnych Zarządu Głównego P. Z. K., omówił ustawę uposażeniową, pragmatykę służbową, w końcu ustawę co do udzielenia pomocy lekarskiej wszystkim pracownikom państwowym. Następnie przemawiał wiceprezes Zarządu Gł. p. **Łukasiewicz** Józef. Referent p. Kryciński Leonard (Lwów) skreślił tok pracy związkowej Zarządu, odpowiadając przytem na wniesione interpelacje zebranych. Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucje, które w drodze telegraficznej zostały wysłane dotyczącym czynnikom. Wiec był bardzo liczny, przemówienia wszystkich referentów były rzeczowe.

Kary za uchylanie się od ćwiczeń rezerwistów.

W myśl rozkazu min. spr. wojsk., wszyscy dowódcy formacji ewidencyjnych otrzymali polecenie zestawienia **imiennych wykazów szeregowych rezerwy. Wykazy te mają być przesłane do komendantów** FKU, którzy wdrożą natychmiast **postępowanie karne na uchylających się od ćwiczeń rezerwy.** Właściwe prokuratorje wojskowe wszystkich DOK otrzymają doniesienia karne na tych szeregowych o występek z paragrafu 64. względnie 69 wojsk. kod. karnego.



Lwów, 18 grudnia.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej“ przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po pol. (Telef. nr. 230).

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

Sprawcie Gwiazdkę młodzieży technickiej! Tow. Bratniej Pomocy techników ogłasza następującą odezwę: Do Społeczeństwa Polskiego! Kilkudziesięciu studentów Politechniki, nie mając gdzie wyjechać, ani dokąd udać się na czas świąt Bożego Narodzenia zmuszeni są spędzić wieczór Wigilijny w swych zimnych i nieopalonych mieszkaniach. Bratnia Pomoc Studentów Politechniki pragnie urządzić tym niezamożnym studentom wspólną wigilię brak jej jednak potrzebnych do tego funduszów. — Zwraca się przeto raz jeszcze do Polskiego Społeczeństwa — które tylekrotnie już okazało swą ofiarność dla polskiej młodzieży Technickiej, by zechciało i tym rzaem pośpieszyć jej z pomocą. Datki na ten cel przyjmuje Bratnia Pomoc Studentów Politechniki w gmachu Politechniki codziennie między 1 a 2.

(jp.) **Sprzedaż trunków w niedzielę.** Za podawanie napojów alkoholowych w dni niedozwolone Magistrat ukarał szynkarza przy ul. Błonnej grzywną w kwocie 1 milj., natomiast inni szynkarze za to samo przekroczenie otrzymali jako recydywiści kary znacznie wyższe. I tak szynkarza przy ul. Szajnochy 10 milj mkp., jego kolega z ul. Bożniczej 8 milj. zaś taki sam zbyt uprzejmy dla gości pan przy ul. Gródeckiej 5 milj. mk.

(jp.) **Podwyżka cennika hotelowego.** Na ostatniem posiedzeniu Magistratu zatwierdzono podwyżkę taryfy hotelowej o 50%. Mimo tej nowej podwyżki. hotele we Lwowie są conajmniej o 100 procent tańsze, aniżeli w Krakowie, nie mówiąc już o cenach warszawskich. Przytem hotelarze lwowscy nie cieszą się taką frekwencją, jak Kraków, gdzie stale hotele są przepełnione. U nas natomiast często dość wielkie pustki. Możeby wobec tego panowie hotelarze mogli zbędnych ubikacji ofiarować na pomieszczenie akademików?

(jp.) **Elektryka i gaz znowu drożeją.** Od 27 grudnia według uchwały Magistratu ma być podwyższona taryfa elektryczna (t. j. tramwaj i światło) o nowych siedmdziesiąt kilka procent. Taryfa gazowa ma podrożeć o 40%

(jp.) **Co się buduje we Lwowie?** Magistrat wydał konsens na budowę: parterowej willi n. Persenkówce i 2-piętrowej oficyny przy ul. Kazimierzowskiej.

(jp.) **Opłaty wodociągowe znowu podwyższone.** Na ostatniem posiedzeniu Magistratu uchwalono podwyższyć opłaty wodociągowe o 200%, to znaczy za 1 koronę przedwojenną 8100 mk. Opłaty te obowiązywać będą od 1 stycznia.

Na **podstawie par. 19 ust. pras.** odnośnie do notatki p. t. „Roztargniony urzędnik pocztowy i uczciwy woźny“ proszę o umieszczenie następującego sprostowania: Nieprawdą jest. aby odnośny urzędnik stwierdził manco dopiero po zamknięciu kasy, a prawdą jest. że pomyłkę tę zaraz po odejściu woźnego zauważył jeden ze świadków, stojący przy okienku, na którą zaraz urzędnika naprowadził. Nieprawdą jest. jakoby rzeczony woźny zjawił się na drugi dzień, ale prawdą jest, że zjawił się po 2 dniach wieczorem. oddając znaczki za 30 milionów. Nieprawdą jest. aby woźny ten był z biura ameryk. okrętowego przy ul. Sykstuskiej, a prawdą jest, że był z biura podobnego przy ul. Gródeckiej 69. Nieprawdą jest. że ustalono natychmiast pomyłkę urzędnika w 2 wypadkach, a prawdą jest, że urzędnik pomylił się w tym jednym tylko wypadku, co też wyżej wymieniony świadek w razie potrzeby poświadczy. Leonard Budzynowski, st. ofic. poczt.

Niezwykły wypadek rozbestwienia morderców.

POTWORNE MORDERSTWO GAJOWEGO POD JANOWEM. — ZŁODZIEJE DRZEWA ZAPRZYSIĘGLI KRWAWĄ ZEMSTĘ. — NAPAD W KARCZMIE I POŚCIG. — TRZYKROTNIE ZAATAKOWANA OFIARA ZDOŁAŁA SIĘ WYRWAĆ Z RĄK ROZBESTWIONYCH KATÓW. — BICIE KOŁAMI PO GŁOWIE I KŁUCIE NOŻEM.

Janów, 18. grudnia.

(h) W Maksymówce ad Janów. na tle **zemsty osobistej, pięciu zwyrodniałych parobków** w bestjalski sposób zamordowało **Marcina Ardelego,** gajowego w dobrach Stanisława Tyszkiewicza w Lechówce.

Ardeli w wypełnianiu swoich obowiązków, **przeprowadził** w dniu 6. grudnia wspólnie z organami policji **rewizję** za **skradzionem drzewem z lasu** w domu Holiczków i tem **ściągnął** na siebie gniew **całej rodziny** do tego stopnia, iż Stefan Holiczek

zaprzysiągł go zgładzić ze świata.

Dnia 16. grudnia dopadł Holiczek Ardelego w szynku Abrahama Griffla w Janowie i przy pomocy Filipa Naumka i Dmytra Koszły. **począł bić napadniętego,** który uniknął śmierci, tylko dzięki interwencji posterunkowego Stolarczyka.

Ardeli **odszedł,** a wówczas koledzy Holiczka poczęli go podjudzać, twierdząc: „Szczo wy za chłopa; to bywby dla was wstyd, szczobysty mu darowały, wy mu powynny za to sprawyty **bal“.** Podjudzony w ten sposób Holiczek zawezwawszy Jana Płoszaja, Dmytra Paraniaka, Tomasza Hioliczka i Michała Sadurę **udał się za Ardelim.** Po dłuższych poszukiwaniach, zaopatrzeni w nóż oraz koły drewniane, rozdzieleni na 2 partje, by go prędzej schwycić.

Dopadłszy Ardelego tuż **koło** Janowa, **otoczyli go, aby niemógł** uciec i Stefan Holiczek znienacka

uderzył go kijem po głowie.

Ardeli począł uciekać, **ale został natychmiast schwytany** przez Stefana Holiczka, który **chwycił go wpół, a inni** po**częli go okładać kijami.**

Napadnięty zdołał po raz wtóry wyrwać się z rąk opryszków i **rzucił** się do ucieczki przez pola, ale bandyci znów go dopadli i jeden z nich począł go kłuć nożem, a inni **okładać kijami.** Gdy Ardeli **dawał** już słabe znaki życia. Holiczek powiedział:

„On ma dość i tak już nie wstanie“

poczem oprawcy zamierzali już odejść. Ostatkami sił zerwał się katowany z ziemi i pobiegł w kierunku chaty Jana Jarechowskiego. Na widok uciekającego bandyci puścili **się za nim w pogoń** i dopadłszy go, **poczęli go bić w tak bestjalski sposób, że mózg wyskoczył z głowy.** Dogorywającego zostawili na śniegu i mrozie, gdzie go dopiero następnego dnia znaleziono w takim stanie, że po **dwu godzinach zmarł.**

Przeprowadzone natychmiast dochodzenia przez policję w Janowie, doprowadziły do ujęcia sprawców, którzy aresztowani przyznali się do zbrodni.

Adwokat-kamienicznik wyrzuca lokatorów.

PIĘĆ PROCESÓW AWIZACYJNYCH. — WSTRZYMANA SĄDOWNIE RUMACJA WŁAŚCICIELKI SKLEPU. — CZY P. LEWINA NIE OSTRZEGŁO ECHO NIEDAWNEJ TRAGEDJI MIESZKANIOWEJ NA ZAMARSTYNOWIE?

Lwów, 19 grudnia.

(d.) Chciwość dolarów u niektórych **właścicieli realności doprowadza już** ludzi do **skrajnej** rozpaczy, a w ślad za nią — **jak świadczą wypadki** w ostatnich dniach — **nawet** do samobójstw. Przeprowadza się rumacje nietylko z mieszkań ale także z lokali przemysłowych i zarobkowych. **rujnując równocześnie egzystencje danych osób oraz ich rodzin.** Wszystko to dzieje się jedynie z chęci puszczenia opróżnionego lokalu na pasek i wyciągnięcia pokaźnej sumy w obcej walucie. A często kamienicznik staje się panem sytuacji jeśli tylko awizowany lokator nie wniesie lub spóźni się z wniesieniem zarzutów przeciw wypowiedzeniu.

Podobny fakt zaszedł obecnie w realności przy ul. Wałowej l. 11a, gdzie właściciel adwokat **dr. Juljusz Lewin uwziął się na wyrugowanie sklepu** z meblami pani W. Gdy awizatka nie wniosła zarzutów doszło do rumacji, którą wczoraj zacietrzewiony kamienicznik dr. Lewin chciał bezwzględnie przeprowadzić i **jednym zamachem** zniszczyć **placówkę polskiego handlu.** Tymczasem jednak dzięki szybkiej decyzji **wyższego sądu rumacja została wstrzymana,** a dr. Lewin powinien wysnuć konsekwencje już z samego tenoru uchwały sądowej, w której czytamy, że „przez rumację zagraża awizatce wielka szkoda“.

Spór cały ostatecznie rozstrzygnie sąd wedle litery prawa i ducha obywatelskiego, lecz dodać należy, że

dr. Lewin ma ochotę wyrzucić wszystkich swoich lokatorów,

gdyż na ośmiu aż z **pięcioma** procesuje się **czyli ze wszystkimi,** skoro się zważy, że w realności tej spokojnie mieszka tylko jego brat i pewien adwokat, z którym naturalnie wieść procesu awizacyjnego nie myśli.



Gen. Sikorski Władysław objął już urzędowanie jako gen. inspektor jazdy.

Pożegnanie gen. Chappuisa. Wczoraj na zamku królewskim w Warszawie odbyło się uroczyste pożegnanie generała francuskiego Chappuisa, który położył wybitne zasługi przy zorganizowaniu kontroli wojskowej w naszej armji

Wzrost drożyzny w Krakowie wynosi za pierwszą połowię grudnia w porównaniu z drugą połową listopada 80.35 proc. dla rodziny robotniczej z 4 osób.

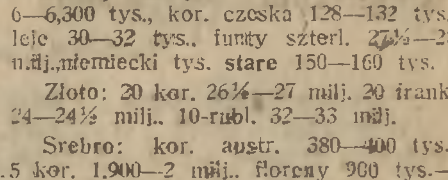
W urzędzie pocztowym w Potoku Złotym (powiat Buczacz) zaprowadzona została z dniem 15. grudnia br. służba telefoniczna i telegraficzna w ograniczonych godzinach dziennych.

Z teatru.

TEATR WIELKI:
Środa, 19. bm. „Nina“.
Czwartek, 20. bm. „Traviata“.

TEATR MAŁY:
Środa, 19. bm. „Sprawa Kaisera“.
Czwartek, 20. bm. „Pokojówka szuka miejsca“.

TEATR NOWOŚCI:
Środa, 19. bm. „Księżniczka „Olala“.
Czwartek, 20. bm. „Księżniczka Olala“.



Z dnia 18 grudnia.

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj przez cały dzień haussa.

Dolary ameryk. 6.800—7 milj. kanad. 6—6,300 tys., kor. czeska 128—132 tys., leje 30—32 tys., funty szterl. 27½—28 milj., niemiecki tys. stare 150—160 tys.

Złoto: 20 kor. 26½—27 milj. 20 frank 24—24½ milj., 10-rubl. 32—33 milj.

Srebro: kor. austr. 380—400 tys., 5 kor. 1.900—2 milj.. floreny 900 tys.—1 milj., ruble 1½—1 m. 700 tys.

Giełda lwowska.

Lwów, 18 grudnia 1923.

W akcjach przemysłowych i bankowych duże obroty.

Kursa naogół zwyżkowe. Znaczne zainteresowanie dla akcji arbitrażowych.

Z akcji niekotowanych zwyżkowało Jaworzno przy silnym popycie. — Pozatem kursa chwiejne.

Tendencja zwyżkowa.

Usposobienie bardzo ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 1400, 1410, 1415, 1420 (1130). Pokred. 80, 82, 92, 85, 92, 97. Przemysłowy: 600, 610, 620, 635, 635, 640, 625, 638, 643, 650, 642, 643, 645. Z. B. K. 260., Browary 34000, 33500, 33000. 32500, 33500. Chodorów 7450, 7500, 7300, 7475, 7500. Cegielski 1030, 1100, 1150. 1000, 1040, 1025, 1050. Gafona 350. Tohan 475, 525. Nafta 900, 925, 915, 910, 900. P. T. B. 253, 255, 250, 255 (230). (245). Rakszawa 8600. Tepege 5700. Tespy 8100. 7900. 8000. 8100. Zieleniewski 24300. Ćmielów 1350, 1300, 1250, 1200.

Karpaty 1200, 1250, 1500, 1400, 1450. Niemojowski 675, 650. Oikos 6800, 6950, 6700. Parowozy 800, 815, 825, 805, 803, 810, 820, 825, 850, 820, 780, 790, 815, 775. Pezet 260 (250). Pocisk 600, 625. Siersza g. 13000, 13300, 13500, 13250, 13400.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Azot 600, 625, 650; Brugger 1200, 1250, 1175, 1150; Chybie 11000, 11300, 11400, 11500, dr. 11800, 11900, 12200; Elektr. u. S. 200, 190, 185; Gazolina 2300, 2250, 2200, 2150; Jaworzno 38000, 38500, 39000, 40000, drobne 42000, 43000, 43500, 43750, 44000; Gazy 39000, 38500; Gazociągi 500, 475; Foresta 650, 625; Len 1650, 1600, 1625; Lesienice 1700, 1750; Lokomotywy 1000; Machlejd 800, 825, 850; Nitrat 380, 385; Olkusz 925; Radziwiłł 1600; Rucker 1500, 1600; Schön 125000; Szkło w Kr. 1400; Węglówki 42, 40, 39; Columbia 90, 95; B. ziemian 95; Hydropol 70.

Giełda zbożowa.

Lwów, 18 grudnia.

Mimo licznego udziału, ruch bardzo słaby. Ogólny obrót około 30 ton. Transakcje w owsie oraz mące prowincjonalnej. Duża podaż przy minimalnym popycie. Tendencja dla zboża twardego zwyżkowa, w owsie zniżkowa. — Usposobienie nadal rezerwowane.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 15,000.000—16.500.000, żyto małopolskie 68/69 ex 1923 9.300.000—9,800.000, jęczmień: małopolski browarniany 9,300.000 do 9,800.000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 7.800.000—8.200.000. Mąka pszenna 40% „0" 30 milj., mąka pszenna 55% „1" 25 milj., mąka pszenna 70% „4" 20 milj., mąka żytnia 60% „0" 20 milj., mąka żytnia 70% „1" 18 milj., otręb pszen. netto bez worka 6 milj., otręb żytni netto bez worka 5 milj.

(Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.)

Giełda krakowska.

Kraków, 18. grudnia.

B. P. 560; B. Mał. 1470; Tohan 690; Impex 25; ZBK. 280; Zieleń. 25000; Cegielski 1170—1200; Parowozy 780; Siersza g. 15800; TPG. 5900; Nafta 900; Krakus 1400; Chodorów 7000; Siersza el. 320.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 18 grudnia b. r.:

Gotówka: Dolary Stan. Zjed. 6100—6160—6040; franki złote 1,233.900.

Silna tendencja na rynku akcyjnym.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

ZARÓWNO AKCJE JAK I DEWIZY ZWYŻKOWAŁY SILNIE W WARSZAWIE. — P. K. K. P. PŁACIŁA ZA DOLARA 6,800.000 MAREK.

Warszawa, 18. grudnia.

(S.) W związku z trwającem w dalszym ciągu przesileniem gabinetowem, nie nastąpiło żadne wyjaśnienie sytuacji finansowej. Dewizy pozostawione są same własnemu rozpędowi, skutkiem czego znowu kurs dewiz na giełdzie był wyższy, aniżeli wczoraj.

Z powodu silnego popytu za dewizami kurs początkowy dolarów dzisiaj wynosił **5.800 tys.**, a ostatecznie **utrzymał się przy 6.100 tys. P. K. K. P. początkowo dawała po tym kursie 6.800 tys. za dolara, chcąc zdaje się w ten sposób niejako ukarać tych, którzy zbyt natarczywie domagali się przydziału, ostatecznie bowiem przydzielała po kursie 6,100 tys.**

Tendencja na rynku akcyjnym bardzo silna. Obroty na giełdzie akcyjnej były bardzo silne i po kursach wyższych od dnia wczorajszego.

Czeki: Belgja 312—300—303—297; Holandja 2,585—2,318; Londyn 29.325—26.350—26.500; Nowy Jork 6,800—6,100; Paryż 355½,319—322—316; Szwajcarja 1,185—1,063—1 073, 1,053; Wiedeń 90—86—87—85; Praga 198.560—177; Włochy 295—264½; 8% pożyczka 11 m. 11,500—9,500; Miljonówka 260 tys., Sztokholm 1,606.

AKCJE.

Notowania z dnia 18. grudnia.

Bank dyskontowy 4,500, 4,700. Bank handlowy 4,300, Bank dla handlu i prz. 1 200. Bank kred. powsz. 100, Bank przemysł. Lwów 525 — 540. Bank tow. współ. Warszawa 2,750. Bank zjed. ziem pol. 925. Bank zw. spół. zarob. i gosp. 4,200. Bank związku ziemian 405. Cerata 220. Eksp. soli potas 2. Kijowski i Scholze 3,300. Puls 500. Spies i syn 1,300 Wait 410. Cukrownie: Chodorów 6,700. Czersk 800. Częstocice 5.500. Gosławice 1,600. Michałów 1,600. Warsz. tow. fabr. cukru ü m. 7,300. Lazy 250 Drzewn. przem. i handel 690. Warsz. tow. kop. węgla 7,700 — 8.500. Cegielski 900 — 1.150. Fitzner i Gampner 7,800. Polska Nafta 910. Przemysł naftowy 1.025. Lenartowicz 140. Siła i światło 1,150. Konopie 800. Polski Lloyd 285. Brown Bovery 2,250. Polska składnica Pomocy szkolnej 90. Lilpop, Rau i Löw 900. Modrzejowskie zakłady 13 m., 15 m. Norblin 1,250 — 1,800. Ortwein i Karasinski 410 — 475. Ostrowieckie zakłady 19,500 — 20.500. Parowozy 750. Pocisk 790. Rohn i Zieliński 800 — 750. Rudzki i Ska 2,250. Starachowice 1—5 cm. 4 m. Trzebinia 850. Ursus 760. Zieleniewski 23.250 — 24 m. Zawiercie 425 — 440 m. Borakowski 1.075. Br. Jabłkowscy 280. Skóry i garbniki 110. Syndykat rolniczy 1.900. Żegluga 220. Ćmielów 1,300. Elektryczność 2.500. Pol. Tow. elektryczne 350. Haberbusch 5.200. Kabel 1,375. Fabr. papier. Klucze 1.450. Korek 175. Nobel 1,300. Pustelnik 775. Spirytus 4,100. Tkanina 170.

Giełdy obce.

(M) W Gdańsku płacono markę polską 1147 do 1153. Przekaz na Warszawę 997 do 1003. Czek na Katowice 75 i pół. Bankverein notował przekaz na Warszawę 0,000.150 do 0,000180.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 18. grudnia. Berlin —. Holandja 219.10. Nowy Jork 574. Londyn 25.09. Paryż 30. Medjolan 24.87. Praga 16.80, Budapeszt 0.0302. Belgrad 6.52. Sofja 4.05. Warszawa —. Wiedeń 0.0080 i trzy czwarte. Austr. stempl. 0.0081.

Dział ekonomiczny.

PRZYŚPIESZYĆ WYKUPIENIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH!

Izba skarbowa ogłasza: Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1924 przypada na okres od 1. listopada do końca grudnia 1923 r. **Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony, a po jego upływie przystąpią niezwłocznie władze podatkowe na całym obszarze Państwa do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz zajęć przemysłowych.** Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Jednocześnie zwraca się uwagę płatników na te okoliczność, że począwszy od 1. stycznia 1924 roku, ceny świadectw przemysłowych będą zwaloryzowane, tj. przeliczone na franki złote.

*

W SPRAWIE OGŁASZANIA KURSU FRANKA ZŁOTEGO.

Obecnie Min. skarbu opracowuje rozporządzenie zawierające postanowienia o sposobie ustalania kursu franka złotego i podawania go do wiadomości urzędom państwowym. W projekcie tym zaznaczono o konieczności codziennego ogłaszania kursu z wyjątkiem niedzieli i dni świątecznych. Termin ogłaszania kursu jest godz. 1—2. Kurs ten ogłaszanyby był za pośrednictwem „Monitora Polskiego" w Warszawie. Pozatem zawiadamianoby o wysokości kursu równocześnie Główny Urząd Telegraf., Naczelną Dyrekcję P. K. K. P., Dyrekcję P. K. O. i Główny Urząd Kasowy. O ile przez kilka dni następowałyby dni świąteczne po sobie, w przeddzień pierwszego święta ustalonoby kurs franka na te dni. Po raz pierwszy według tego projektu ustalonoby kurs w dniu 31. grudnia 1923 r. Kurs ten obowiązywałby dzień 2. i 3. stycznia 1924.

*

Dewizy zagraniczne na podatek majątkowy. 15. bm. Min. skarbu wydało wszystkim poważniejszym rektyfikacjom i fabrykom wódek, ogółem w liczbie 20-tu pozwoleń na zakup walut i dewiz zagranicznych w różnych wysokościach od 600 do 20.000 franków złotych, zależnie od wartości przedsiębiorstwa. Waluty te przeznaczone są na uiszczenie zaliczek na przypadający podatek majątkowy. Podobne pozwolenia uzyskało 12 większych papierni polskich. Fabryki te są zobowiązane prowadzić rejestry przewidziane według ustawy z dnia 27. lipca 1923 r.

Wznowienie przesyłek drzewnych. Z dniem 5. grudnia br. wznawia się naładunek i przyjęcie wszelkich przesyłek drzewnych przeznaczonych dla stacji kolei wąskotorowej Przeworsk—Dynów.

Urządzenie mieszkania — miarą kultury człowieka.

(Pogadanka przedświąteczna.)

Wytworność mieszkania — smak estetyczny dobór urządzenia, świadczą najlepiej o kulturze duchowej jego właściciela i ze słusznością można powiedzieć: pokaż mi jak mieszkasz, powiem ci, kim jesteś... Zagranicą „home", termin oznaczający wnętrze mieszkalne, zrozumiały zarówno dla Anglika, jak Francuza czy Niemca, jest przedmiotem wyczerpujących studjów malarza i artystycznego dekoratora, pisma poświęcają mu obszerne stałe rubryki, a szerokie koła publiczności wyrobiły sobie wysoce subtelne poczucie — że tak powiem — estetyki mieszkaniowej.

My, niestety, pod tym względem pozostaliśmy daleko za Zachodem i zaledwie nieliczna jest u nas ta rodzina wybranych, którzy w urządzeniu mieszkania — bez względu na środki pieniężne, którymi rozporządzaja — umieją wznieść się ponad szablon, nadać owemu „home" estetyczny wyraz.

A rozsadnikiem takiego szablonu są tandetnie zebrane, nie mające indywidualnego piętna, składy mebli, w których przybysz czuje się obco, w których nic nie przemawia do jego osobistych gustów i upodobań.

To też sfery kulturalne i artystyczne Lwowa powitały jako pożądany postęp w kulturze naszego miasta wprowadzoną przed kilku miesiącami przez zasłużona także na innych polach kulturalnych firmę **Bernarda Połonieckiego**, innowację w tej mierze, a mianowicie otwarcie **„Salonu mebli stylowych" przy ul. Kl. Tańskiej l. 1.**

Bo jest to, mimo bogactwa kolekcji, rzeczywiście „salon", a nie chaotyczna składownia. Nie znajdzie tu przedmiotu, któryby nie był nacechowany dobrym smakiem, a połączenie działu meblowego z tymi wszystkimi innymi akcesorjami, które dopiero razem wzięte stanowią prawdziwe urządzenie wytwarza tę atmosferę prawdziwego „home", w którym każdy szczegół przemawia właściwą sobie mową.

W okresie podarków gwiazdkowych, kiedy każdy myśli o jakimś miłym upominku dla bliskich sercu, kiedy każdy chciałby przystroić czemś nowem, świeżem swój dom — odwiedzenie „Salonu" p. Połonieckie go staje się nieodzowną koniecznością...

Bo czego tu niema!... Począwszy od urządzeń sypialni, mebli klubowych, wykwintnych mebelków salonowych i buduarowych, w stylach historycznych i modernistycznych, widzimy cacka egzotyczne, jak np. oryginalnie batikowane mebelki jawajskie, stoliki rzeźbione, lampy na artystycznie zdobionych postumentach, strojne w przepiękne abażury...

Batik, ten ostatni wyraz zdobnictwa artystycznego, jest tu zastąpiony we wszystkich swych odmianach: na płótnie i jedwabiu zdobi serwety, szale, abażury, makatki, poduszki i t. p., batik widzimy na galanterji drzewnej, na tych najrozmaitszych szkatułkach, puzderkach, ramkach, talerzach, rozcinaczach do książek i tym podobnych drobiazgach, bez których nie może się obejść wytworne biurko, czy toaleta.

A obok batików niemniej neca wzrok artystyczne hafty na płótnie i jedwabiu: barwne zakopiańskie i bułgarskie, wytworne francuskie i oryginalne egzotyczne.

Lecz czemże są najwytworniejsze meble i drobiazgi bez miękkiej draperji portjer i firanek, bez dekoratywnych dywanów i narzut, czyniących wnętrze ciepłą, wygodną, przytulną siedzibą?...

To też p. Połoniecki otacza dział ten szczególniejszą troskliwością.

W dywanach perskich, smyrneńskich, a szczególnie w kilimach wybór olbrzymi. A obok tego wspaniałe makaty buczackie, liońskie i japońskie.

Nie brak tu również do uzupełnienia urządzenia artystycznych sztychów, obrazów olejnych wielkiej wartości, akwarel, rzeźb w gipsie, figur bronzowych i t. p.

Nie można też pominąć wielkiej ilości witraży paciorkowych, stor i żaluzji, dodających tyle uroku buduarowi kobiecemu czy wytwornemu salonikowi.

Zwiedzenie „Salonu" p. B. Połonieckiego daje prawdziwe zadowolenie estetyczne, dlatego staje się on dziś wykwintnem rendez vous kulturalnego Lwowa. **Nina.**

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Podwale 3

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy. —

Kupno, sprzedaż, zamiana

SANECZKI, Konie na biegunach i t. p. piękne ZABAWKI sprzedaje o 30% taniej 2486
KLINIKA LALEK Lwów, Halicka 21.

DYWAN PERSKI bardzo piękny i duży do sprzedania. Ul. Krasickich 20 u dozorcy od 3—4. 2199

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA maszyna do krajania szynki marki Roterdam. Waga (marmurem kryta do 10 kg. Kasa Nacjonal Nr. 448x). Konserwator na kawę miedziany. Wiadomość w sklepie Barabasza, Pańska 5). 2482-2

PARCELA SŁONECZNA do sprzedania, ul. Wiśniowieckich. Wiadomość Wiśniowieckich l. 9. 2483-3

REALNOŚĆ, dwa budynki jednopiętrowe, 20 ubikacji mieszkalnych, z tego 10 wolnych, ewentualnie z motorem 20-konnym, 400 sążni gruntu, 3 minuty od tramwaju w okolicy ul. Żółkiewskiej do sprzedania. Zgłoszenia: dr. Roller, ul. Kleparowska 4. 2449-3

Zgubiono, znaleziono

ZGINAŁ BIAŁY PUDEL z obrożą i kagańcem w okolicy Św. Zofii. Łapki i ogon podstrzyżone. Odprowadzić za nagrodą na ul. Senatorską 9 II. p. 2492

Posady i praca

BUCHALTERA SAMODZIELNEGO, Polaka, przyjmie Spółka akcyjna. Oferty z odpisami świadectw pod „Drzewo" do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4. 2495

Nauka i wychowanie

ROZPOCZYNAM NOWY KURS KROJU i szycia dnia 2 stycznia 1924 „Jolanda", Staszica 8, boczna Chorążczyzny. 2340-18

Rozmaite

OKAZJA! Używane koce na konie r-i po 1,400.000 Mp. sprzedaje, kupuje i przyjmuje w komis używane futra, ubrania, bundy etc. firma SONNTAG Magazyn używanej i nowej konfekcji Lwów, ul. Kopernika 16. 2218

Ozdoby na choinkę poleca **FILIGRAN** Lwów, Wyspiańskiego 7 a. Hurt, detail, sortymenty. 2315

ADMINISTRACJA „GAZETY PORANNEJ MIEŚCI SIĘ NA ULICY PODWALE 3. I-sze PIĘTRO.

-- MEBLE KLUBOWE --
PIERWSZORZĘDNE W STYLU I WYROBIE
POLECA
WYTWÓRNIA MEBLI KLUBOWYCH
-- Michał FRANCOS --
Lwów, ul. Sykstuska 41.

DYWANY, chodniki, kapy, garnitury, firanki, portjery, materje meblowe poleca najtaniej **RAZ. SKIEIŃSKI, Kopernika 4, Lwów** (naprzeciw Szkowrona). 2501

Na Gwiazdkę! Na Gwiazdkę! **CZAPKI** oficerskie i urzędnicze, studenckie i cywilne — poleca 2381 **BRUNON SAPAK** Lwów, Legionów 3. Z dostarczonego materjału wykonuje najsolidniej. 2381

RURY MOSIĘŻNE I ŻELAZNE nowe i używane **DRUT** NIEPALONY Nr. 23, 25, 28 i 31 kupuje Fabryka łóżek **„FABROL"** Lwów, Jagiellońska 24. 2254



LATARNIE POWOZOWE poleca po cenach fabrycznych **„LUMEN"** Lwów, Plac Marjacki 4. 2431 Odsprzedawcom odpowiedni rabat.

WAŻNE dla PAŃ i dla Pań Krawczyń! Od dnia 16. b. m. będzie się odbywała w **hotelu George'a** na nadchodzący karnawał **sprzedaż paryskich kwiatów i innych ozdób do sukien.** Polecam się Szan. Publiczności

---

Żarówki PHILIPS i OSRAM najtaniej u firmy **HENRYK SONNENSCHEIN, Lwów** ul. Sienkiewicza 8 róg Lindego. 2411

B sekund. szpitala powszechn. lwowskiego i oddz. klin. prof. FINGERA we Wiedniu **Dr. DOROTA GOLDMANN** ord. od 2—4 popoł. w chorobach skórnych i wenerycznych ul. Marji Śnieżnej 7 (przyst. tramw. pl. Krakowski). 2413

Welwety, aksamity, Velour-Chiffony, jedwabie, mory, dyftyny, brokaty złote na SUKNIE Brokaty na podszewki
Kapelusze damskie ostatnich kreacji. Wszelkie dodatki do modniarstwa i krawieczyzny poleca MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ
GERBER i STEINMETZ LWÓW, Kopernika 5. Telefon Nr. 859. 2408

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE **HERBATĘ** NAJLEPSZĄ W ŚWIECIE
(Polecamy Cejlońską Nr. 9, Chińską Nr. 5)
POWSZECHNIE ZNANEJ W POLSCE
PRZEDWOJENNEJ FIRMY
T-WO HANDLU HERBATĄ
BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE
ZAŁOŻONEJ w 1787 ROKU
Oddział w Warszawie Marszałkowska 52. TEL. 18-50.
Poszukiwani są energiczni agenci dobrze wprowadzeni w branży kolonjalnej. 2470
Informacje: Lwów, Hotel Bristol.

FUTRA Okazja świąteczna FUTRA
Krymki, sylskiny, kangury, tchórze tudzież
Gotowe wyroby kuśnierskie
2199
POLECA NAJTANIEJ
Pierwszorzędna Wytwórnia - Wyrobów Kuśnierskich - **L. KUPFER Lwów, Rynek 41.**

Baczność Myśliwi!

Skład Futer A. KNOPFA, Lwów, Kilińskiego 1 (obok Kawiarni Wiedeńskiej) **kupuje** w każdej ilości surowe **lisy, tchórze, tumaki, wydry i zające,** oraz **noszone futra** w jakimkolwiek stanie — płacąc najwyższe ceny, oraz **POLECA SWÓJ MAGAZYN.**

Dorożkarze i Woźnice!

Wkręćcie jedno zeimie do podkowy krajowy hacel **„PODKOWA"** i jakikolwiek bądź hacel zagraniczny i po 2 dniach sprawdźcie, jak każdy z tych haceli wygląda, a przekonacie się wówczas, że najlepszemi hacelami są **hacele „PODKOWA".**

KASZEL, CHRYPKĘ i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy najpewniej „SULFOCOL" „LAOKOON" we LWOWIE

stosowany z znakomitym skutkiem przez najwybitniejszych lekarzy.

Do nabycia we wszystkich aptekach. 6878

OLIWA JADALNA

świeżego transportu „Soya extra" w puszkach 5, 10, 20 Kg. tylko hurtownie przy odbiorze najmniej 80 Kg. dostarcza

Polskie TOWARZYSTWO HANDLOWE KRAKÓW, Sławkowska 1. Tel. 2078. 1250

NOWOŚCI GWIAZDKOWE

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

- **O BOGINCE I O LILJACH WODNYCH** — M. Dynowska. Bajki, z rys. A. Ostrowskiej — 5 50
- **BAJKI STAROŚWIECKIE** — A Gawiński. Z rysunkami autora — 8 80
- **BAJARZ POLSKI** — Klechdy — A. J. Gliński. Baśnie. Powieści. Gawędy — 12 —
- **SŁONECZNY ŚWIATEK.** Bajki 6 20 — C. Niewiadomska
- **KRÓLESTWO BAJKI.** Powieść 4 20 — E. Ostrowska
- **OGRÓD KROLA MARCINA.** Powieść — 3 —
- **PRZYGODY DUSZKA DZIŃDZIŃNIKA** — 2 40
- **RYCERZ ZŁOTEGO SERDUSZKA** — M. Buyno-Arctowa. Powieść fantastyczna — 6 —
- **W WOJTUSIOWEJ IZBIE** — J. Porazińska. Wierszykl. z rys. St. Bobińskiego — 3 50
- **FINEK.** Przygoda psa 3 — J Grabowski
- **PAN LISOWSKI** — J. Ciembroniewicz. Opowieść o rodzinie li iej — 3 20
- **PRZYGODY MIKROBA.** Opowieść 4 40 — S Crottolina
- **W SPALONYM DWORZE** — J Porazińska. Powieść z czasów wojny — 5 40
- **PRZYBIEŻELI DO BETLEEM.** Jasełka — 1 —
- **ATLASY** Świat zwierząt. — Ptaki po 15; Świat minerałów. — Ryby po 15
- **NASZA OJCZYZNA.** Śpiewnik 3 — J Starczewski

DLA MŁODZIEŻY.

- **WILCZYSKO** — M Buyno-Arctowa. Powieść z czasów niewoli — 5 50
- **KOLEDZY.** Powieść — 5 40
- **OJCZYZNA.** Powieść z czasów wojny — 6 —
- **MARYSIA W JAPONJI.** Powieść 6 80 — A Janowski
- **OD DUBIENKI DO RACŁAWIC** — J Orwicz. Powieść z życia Kościuszki — 6 50
- **ZŁOTY WIEK PERYKLESA** — M. Konopnicka. Powieść historyczna — 8 —
- **WODZOWIE NARODU** Życiorys sławnych Polaków — 7 —
- **MŁODY JENIEC INDYJSKI** Powieść 4 — W. Umiński
- **PODRÓŻ BEZ PIENIĘDZY.** Powieść — 6 —
- **ZIEMIA W OPISACH I OBRAZACH** 6 — S. Łaganowski
- **NASZ LAS i jego mieszkańcy** 6 — B Dyakowski
- **TATRY.** Ilustrowany opis — 90

DLA DOROSŁYCH.

- **CHODKIEWICZ —ŻÓŁKIEWSKI.—BATORY.** A. Śliwiński. 3 monografie historyczne po 5 60 do 6 20
- **NA BEZDROŻACH TATRZAŃSKICH** — M Zaruski. Wycieczki. Opisy — 5 20
- **CO MI POWIE DZIEŃ DZISIEJSZY** — Z. Harthinghowa. Zbiór myśli i aforyzmów — 7 50
- **KU ŚWIATŁU.** Pokłosie myśli — 6 60
- **Z GŁĘBOKOŚCI WOŁAM DO CIEBIE, PANIE!** Książka do nabożeństwa.

WYDAWNICTWA M. ARCTA W WARSZAWIE

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Ceny podane w jednostkach mnoży się przez obowiązujący mnożnik księgarski do cen katalogowych. Księgarnie dolicza a 20% dodatku sort.

Katalog gwiazdkowy ilustrowany bezpłatnie.

Na Święta! Na Święta!

poleca

F. RENTSCHNER

Lwów, Legionów 37

wszelkie naczynia emaljowane.

P. T. Urzędnicy państwowi dostają 15% zniżki za okazaniem legitymacji w czasie od 10. do 20. grudnia.

NACZYNIA KUCHENNE

w najlepszych gatunkach poleca 2293

Marjan Kościuk

Lwów, ul. Czarnieckiego 1.

NA GWIAZDKĘ!

BIELIZNA MĘSKA, KRAWATY francuskie, kołnierze, mankiety, torebki damskie, pantofle, laski, parasole i t. p.

najtaniej u firmy „The Gentleman" Lwów, plac Halicki 12. (róg Batorego).

XI. PRZYKAZANIE: Nie kupujcie OBUWIA

póki nie przekonacie się co do jakości, trwałości, zgrabności i taniości w znanej ze solidności firmy **S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.** Uwaga! Upraszam o łaskawe przekonanie się co do prawdziwości niniejszego ogłoszenia bez przymu u kupna oraz zapamiętanie firmy S. FEDER i nr. domu SYKSTUSKA 7

NA ŚWIĘTA!

z powodu likwidacji sprzedaje wszelkie gatunki **wódek, likieru niżej cen fabrycznych; stare Tokaje, wina hiszpańskie, francuskie i reńskie**

znana od 40 lat firma 2484

FRYDERYKA SCHLEICHERA

Lwów, Pasaż Mikolascha.

Sprzedaż Gwiazdkowa na raty!

Płaszcze, suknie, bluzki, bielizna damska, trykoty i t. p. do nabycia w Zakładzie konfekcji damskiej **J. DĄBROWSKIEJ AKADEMICKA 3.** 2363

Już nadszedł duży transport płaszczy damskich

oryginalne modele wiedeńskie oraz **raglanów męskich i kurtek skórzanych od 19,000.000 począwszy** do znanej powszechnie firmy **KLARA WERK** Skarbkowska 7 (dom własny). 2353

Podarunki z wyrobów **złotych, srebrnych i brylantowych** w wielkim wyborze, po najniższych cenach poleca **EDMUND MARJAN BEER,** zakład jubilersko-złotniczy, połączony z rafinerją szlachetnych kruszców, **Lwów, Chorążczyzny 7.** Za złoto, srebro, brylanty i sztuczne zęby płacę najwięcej. 22 2

Podarki świąteczne NA RATY!

Płaszcze, jumpery, suknie, bieliznę, wszelką konfekcję damską po ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH poleca 2201

D. SCHRANZ ul. Łyczakowska l. 24 a róg ul. Hoffmana.

UWAGA!! Nowy dział: Płótno na raty.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 15.000 Mp., w nadesłanem 45.000 Mp., po kronice 60.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekon. i t. d.) 75.000 Mp., na pierwszej stronie 110.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 9.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 12.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 15.000 Mp., dla poszukujących pracy 7.500 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 42.000.000 Mp. 1 cała strona w części tekstowej 75.000.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 120.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 1,600.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 1,800.000 Mk. — Za granicą 2,000.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178 i 15)., Administracji: Lwów ul. Podwale 3 (Tel. 75). Telefon Redaktora naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor MARJAN MACHALSKI.